

Dr Robert Yarbrough, Listy Janowe, Sesja 6, 1 Jana Pełna wiara, Sekcja 2 [2:7-17 Przykazanie centralne], Sekcja 3 [2:18-3:8] Kluczowe rady

To jest dr Robert Yarbrough i jego nauczanie na temat Listów Janowych, Równoważenie życia w Chrystusie. To jest sesja 6, 1 Jana, Wiara w pełnej skali. Sekcja 2 [2:7-17], Przykazanie centralne. Sekcja 3 [2:18-3:8] Kluczowa rada.

Kontynuujemy naszą serię wykładów w 1 Jana i nazywam tę serię Listami Janowymi, Równoważenie życia w Chrystusie. W poprzednim wykładzie widzieliśmy wzajemne oddziaływanie wiary w Chrystusa, która pojawia się poprzez posługę słowa ewangelii i jak zmienia to zachowanie, aby ludzie przestrzegali przykazań Boga, które idą w parze z wiarą chrześcijańską.

Ale one również zmieniają ludzi w relacjach, więc podczas gdy ludzie mogą wierzyć w Boga w abstrakcji, mają osobistą relację z Bogiem poprzez swoją wiarę w Chrystusa. I te rzeczy rosną, wiara rośnie, nasze przestrzeganie Bożych dróg dla nas, Jego przykazań, Jego nauczania, one rosną, a nasza miłość do Boga i nasze poczucie rzeczywistości rosną, ale to jest zrównoważone życie, w którym dzieło słowa Bożego rozwija nas w wierze, w uczynkach i w relacji z Bogiem. A w poprzednim wykładzie zrobiliśmy pierwszą część Jana, w której mówiliśmy o centralnym ciężarze 1 Jana, a ten ciężar dotyczy Boga i tego, kim On jest, Jego charakteru, Jego działania, a Jan podsumowuje to, mówiąc, że Bóg jest światłością i w Nim nie ma absolutnie żadnej ciemności.

I mówi, że myślę, że ponieważ pisze do sytuacji, w której na różne sposoby ciemność jest widoczna, i chce, aby ludzie w tej sytuacji, zgromadzenia, chciał, aby cieszyli się światłem Boga i nie chodzili w ciemności z dala od Boga lub przeciwko Bogu. Więc w tym konkretnym wykładzie chcę omówić kolejne dwie sekcje, które są oznaczone na niebiesko na wykresie powyżej, i możesz zobaczyć, że sekcja 2 znajduje się w rozdziale 2, a następnie sekcja 3 podsumowuje rozdział 2 i przechodzi do rozdziału 3 1 Jana. Pierwsze słowa sekcji 2 brzmią umiłowani, piszę do was, a tę sekcję nazywam centralnym przykazaniem, ucieleśniającym odwieczne przesłanie, i zobaczmy, jakie to przesłanie jest.

Więc przechodzimy od centralnego ciężaru w pierwszej sekcji do centralnego przykazania w drugiej sekcji, a następnie w trzeciej sekcji, ostatniej połowie tego wykładu, porozmawiamy o kluczowej radzie, którą ma Jan. Opisuje rzeczy, namawia do rzeczy, ale ma pewne bardzo szczegółowe rady, które schodzą w dół do centrum listu, dla, moglibyśmy to nazwać, sukcesu w życiu w Chrystusie. Więc spójrzmy

najpierw na tę pierwszą część sekcji 2, a sekcja 2 to centralne przykazanie, angażuj się w odwieczne przesłanie, i możemy rozbić to na dwie części.

Najpierw pozwólcie mi zrobić to na niebiesko, ponieważ po prostu lubię niebieski jako podsumowanie, oddzielając te nagłówki. To jest więc sekcja 2, centralne przykazanie, ucieleśnienie odwiecznego przesłania, i przeczytajmy wersety, które omawiamy. Zauważ, że nie ma czerwonych liter w tej sekcji, nie mówi wprost o Bogu, rozmawia z ludźmi i opisuje ludzi, ale to rzadka sekcja w Jana, w której nie ma bezpośredniego odniesienia do boskości.

Umiłowani, nie piszę do was nowego przykazania, ale stare przykazanie, które mieliście z nowego przykazania, albo może powinienem powiedzieć, że piszę do was nowe przykazanie, które jest prawdziwe w Nim i w was, ponieważ ciemność przemija, a prawdziwa światłość już świeci. Teraz było pośrednie odniesienie do boskości, właśnie tam, do Niego, które byłoby prawdą w Bogu lub prawdą w Chrystusie, ponieważ jest prawdą w Nim, jest również prawdą w nich, ponieważ ciemność przemija, a prawdziwa światłość już świeci. Kto mówi, że jest w światłości, a nienawidzi swego brata, nadal jest w ciemności.

Kto miłuje swego brata, a tutaj brat odnosi się, jak sądzę, do współwyznawcy, trwa w światłości i nie ma w nim powodu do zgorszenia, ale kto nienawidzi swego brata, jest w ciemności i chodzi w ciemności i nie wie, dokąd idzie, ponieważ ciemność zaślepiła jego oczy. Co więc widzimy w tych wersetach, które dają nam naturę przesłania i jego implikacje? Cóż, po pierwsze, w pewnym sensie nie ma nic nowego w przesłaniu chrześcijańskim. To przesłanie ma pierwszeństwo w Starym Testamencie i jest wyraźne w życiu Jezusa, naukach Jezusa i śmierci Jezusa, a to jest przesłanie, aby miłować się wzajemnie.

Bóg jest światłem, ale Bóg jest również miłością, dowiemy się, a Jezus nauczał wielkiego przykazania. Nie tylko nauczał, ale też żył nim. Wielkie przykazanie to kochać Pana, Boga swego, całym sercem, całą duszą, całą siłą, ale wniosek z tego, że Jezus powiedział, że drugie wielkie przykazanie jest jak pierwsze, kochaj bliźniego swego jak siebie samego.

Więc ta wiadomość nie jest nowa, a jednak jest nowa. Jest prawdziwa w nowym sensie, ponieważ jest prawdziwa w Chrystusie i jest prawdziwa w nich, i zamierzam to rozmieścić w taki sposób, abym mógł umieścić wersety tuż nad polem. Pamiętaj, że werset 8 mówi, że jest prawdziwa w nim i w tobie.

To prawda w nowy sposób ze względu na postęp odkupienia. Odbywa się wypełnianie obietnicy Boga, aby odkupić świat w czasach Starego Testamentu, a Biblia naucza, że to w pełni czasu, we właściwym czasie, Bóg posłał swego syna, a jako odkupienie, gdy odkupieńcze dzieło Boga w świecie się rozwija, istnieje postępujące, moglibyśmy powiedzieć, promieniowanie łaski na świat. Od czasu do

czasu rzeczy, które mówi Jan, są stwierdzane bardziej wyraźnie u jakiegoś innego pisarza biblijnego, a gdy mogę namierzyć takie miejsce, nie mam nic przeciwko spojrzeniu na te wersety, a takim miejscem jest Rzymian 13, gdzie Jan mówi, że ciemność przemija, a prawdziwe światło już świeci.

Apostoł Paweł ujmuje to w ten sposób w Rzymian 13:11 i następnych. Mówi, że mogę to powiększyć, aby mogło się pojawić na ekranie, wiecie, że nadeszła godzina, abyście się obudzili ze snu, bo zbawienie jest teraz bliżej nas, niż gdyśmy uwierzyli. Noc się przesunęła, a dzień się przybliżył, więc odrzućmy uczynki ciemności i przywdziejmy zbroję światła.

Postępujmy właściwie jak za dnia, nie w orgiach i pijaństwie, nie w rozpuście i rozwiązłości, nie w kłótniach i zazdrości, ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie czyńcie niczego dla ciała, aby zaspokajać jego żądze. To rozszerzenie tego, co mówi Jan, kiedy mówi, że ciemność przemija, a prawdziwe światło już świeci. Ponieważ, jak powiedziałem, dzieło zbawienia Boga postępuje, gdy Chrystus przyszedł, Chrystus umarł, zmartwychwstał i wstąpił do nieba, a dzieło Chrystusa trwa przez kościół, to jest nowy dzień.

To nowy dzień w Bożym dziele odkupienia. W odniesieniu do wersetu 9, osoba mówiąca, że jest w świetle, ale nie kochająca swego brata, możemy zauważyć, że ta rozmowa o mówieniu jednej rzeczy, ale życiu inaczej, odzwierciedla to, co Jan powiedział już w poprzednich wersetach. A im dalej zagłębialiśmy się w Jana, tym bardziej będziemy mówić, że to 1 Jana.

Im dalej zagłębialiśmy się w 1 Jana, tym bardziej będziemy sobie mówić, czy ja tego już nie słyszałem? Ponieważ powtarza to samo z wielu różnych stron, przedstawiając nieco inne punkty widzenia. I to jest, wiesz, zaczynamy widzieć to powtórzenie. Ale to nie tylko echo tego, co jest wcześniej, tej rozmowy o chodzeniu w ciemności i nienawiści do brata itd.

Zapowiada coś, co wydarzy się za kilka wersetów. W następnej sekcji przeczytamy o przerwie. Przeczytamy o czymś, co prawdopodobnie wiąże się z odcięciem się ludzi od siebie lub tym, co Jan nazwałby nienawiścią do innych.

I tak Jan tutaj kładzie fundament pod to, co zamierza zgłosić jako problem w kościołach, do których przemawia lub pisze. Na koniec, w tej części, widzimy, że Ewangelia stawia czytelnika, stawia słuchaczy Jana przed dwiema drogami. Kto miłuje swego brata, trwa w światłości.

Lecz kto nienawidzi swego brata, jest w ciemności, chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie. Ciemność jest ślepa w jego oczach. Taka jest natura i implikacja Boga, który jest światłem.

Bóg jest światłem. Oferuje światło i oferuje życie. Myślę, że oferuje życie w świetle, ale to pozostawia w ciemności tych, którzy odrzucają jego syna.

Tak więc, to jest nauka Jana o naturze przesłania i jego implikacjach. Jest zarówno stara, jak i nowa. Przesłanie jest takie, aby kochać się wzajemnie.

Jest problem z ludźmi, którzy mówią, że są w świetle, ale nie kochają innych. I to może działać przeciwko nim. Albo, gdy to przeanalizujemy, myślę, że zobaczymy, że jedną z form nienawiści jest apatia, że po prostu nie obchodzi nas to.

Więc czasami myślę, że kiedy ludzie to czytają, myślą, no cóż, to mnie nie dotyczy. Nie nienawidzę nikogo. Ale biblijne wezwanie jest takie, żeby kochać bliźniego.

Biblijne wezwanie nie polega na tym, aby być neutralnym lub obojętnym wobec bliźniego, a wszystko będzie dobrze. I dlatego dla Jana jest to albo miłość, albo nienawiść. Ponieważ jeśli przestrzegasz przykazania w obecności i z siłą Boga, aby troszczyć się o innych, to jest to aktywne zaangażowanie.

Nie być aktywnie zaangażowanym tam, gdzie trzeba być lub gdzie powinno się być, byłoby nienawiścią. Ostatnio mieliśmy w naszej okolicy silne burze i mieliśmy wiele powalonych drzew na naszej posesji. I jedna z moich sąsiadek przyjechała, a ona ma kawałek ziemi, ma dużo drzew i lasów, i ma drogę.

I powiedziała, że drzewo jest powalone. Może spaść na moją drogę. Jest coraz niżej, ale mój mąż i ja się nim zajmujemy.

I uwierzyłem jej na słowo. Ale później moja żona i ja wyszliśmy, a potem wróciliśmy i mogłem zobaczyć na drodze na ich posesji, że jej mąż i ona byli z ładowarką i kilkoma narzędziami i próbowali usunąć drzewo, które leżało na ich drodze. I mogłem powiedzieć, no cóż, powiedziała, że się tym zajmą, a ja mam własne problemy do rozwiązania.

Ale z chrześcijańskiego punktu widzenia, jeśli twój sąsiad jest w potrzebie, a ty nie robisz czegoś, co mógłbyś zrobić, to nienawidzisz swojego sąsiada. Teraz, ja nie nienawidzę mojego sąsiada. Nie miałem żadnych silnych uczuć w związku z tym.

Właściwie, byłem całkiem zadowolony, że ona zajmuje się swoimi sprawami. Ale z chrześcijańskiego punktu widzenia, jeśli możesz zrobić coś dobrego dla kogoś, to znaczy, że kochasz bliźniego. Więc wziąłem tam swoje narzędzia i okazało się, że są ponad ich siły.

To było duże drzewo. Nie było szans, żeby je zdjąć z drogi. Wiecie, ludzka duma, czasami nie chcemy prosić ludzi o pomoc.

A zbliżało się już ciemno , a był piątkowy wieczór. Nie mogli wpuścić nikogo przez długi czas. Jak więc mogliby zejść ze swojej drogi? Więc poszedłem dalej i pomogłem wyciąć drzewo z ich drogi.

To jest rodzaj troski o innych, ponieważ znamy Boga, a Bóg troszczy się o nas. Chrystus troszczył się o nas. Jan mówi, że chrześcijanie, ludzie, którzy znają Chrystusa, powinni chodzić w świetle, tak jak On jest w świetle.

Kiedy zobaczył potrzeby, poczuł współczucie. I poczuł, że muszę coś z tym zrobić, tak jak Ojciec mi nakazuje. I tak zrobił.

Więc w tej sekcji przyglądamy się, tej niebieskiej sekcji, centralnemu przykazaniu ucieleśniającemu przesłanie. Najpierw zobaczyliśmy naturę i implikacje przesłania. Teraz przyjrzymy się apelowi pasterskiemu w świetle przesłania.

A w tej jednej sekcji zazieleniłem kilka słów, które odnoszą się do Boga, nie po imieniu, ale za pomocą zaimka. Tak więc, jest to apel od tego pastora lidera, Johna, do jego czytelników. Piszę do was, małe dzieci, ponieważ wasze grzechy są odpuszczone dla jego imiennika lub z powodu jego imion.

Piszę do Ciebie ojcowie , bo znacie tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzieńcy, bo zwyciężyliście złego. Piszę do was, dzieci, bo znacie ojca.

Piszę do Ciebie ojcowie , bo znacie tego, który jest od początku. Piszę do was, młodzieńcy, bo jesteście mocni i słowo Boże trwa w was , i zwyciężyliście złego. Nie miłujcie świata ani rzeczy na świecie.

Jeśli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo wszystko, co jest na świecie, pożądliwości ciała i pożądliwości oczu, i pycha życia nie pochodzi od Ojca, ale od świata. A świat przemija z jego pożądliwościami, ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki.

To jest więc apel duszpasterski. I możemy go podzielić na trzy części. Najpierw widzimy pochwałę.

Wiesz, piszę do ciebie i to są pozytywne rzeczy, które ma do powiedzenia. To pochwała reprezentatywnych etapów duchowej dojrzałości lub fizycznej dojrzałości, lub obu, gdy wierzący żyją przesłaniem i gdy wierzący są ugruntowani w cechach charakteru, które są niezbędne do ucieleśnienia przesłania z efektywnością i uczciwością. Gdziekolwiek czytasz w Jana, jednym z jego podstawowych motywów jest zachęcanie czytelników do miłości.

I właśnie skończył mówić o miłości i będzie mówił więcej o miłości . Ale żeby kochać tak, jak John chce, żebyś kochał, muszą być pewne rzeczy prawdziwe w tobie, twoim

życiu i twoim charakterze. Na przykład, żeby kochać tak, jak Bóg chce, żebyśmy kochali, ponieważ pozwala nam kochać, musimy mieć odpuszczone grzechy.

Musimy poznać Boga. Nie możemy poznać Boga, jeśli jesteśmy obciążeni naszymi grzechami. Dlatego Chrystus przyszedł, aby zabrać nasze grzechy, abyśmy mogli mieć relację z Bogiem.

I tak chwali ludzi, których nazywa małymi dziećmi. Niektórzy ludzie myślą, że to młodzi wierzący. Niektórzy ludzie myślą, że to nowi wierzący.

Nie wiemy. Ale wiemy, że ich grzechy są odpuszczone. I to jest jedna z cech, która jest konieczna, aby ucieleśnić przesłanie.

Nie możesz kochać, jeśli twoje grzechy nie są odpuszczone. Piszę do ciebie ojcowie, bo znacie tego, który jest od początku. Jest ta współrzędna Z w polu, które wcześniej omawialiśmy, osobista relacja z Bogiem.

Oni nie wierzą po prostu w coś. Poprzez ich wiarę w Chrystusa, Bóg otworzył z nimi relację i teraz znajdują się w dialogu z Bogiem. Często jesteśmy w dialogu z samymi sobą.

Myślimy sobie, gdy prowadzimy samochód i leżymy w nocy bezsennie, może rozmyślamy. W naszej głowie toczy się dialog. Gdy uwierzysz w Chrystusa, odkrywasz, że Bóg wchodzi w ten dialog i uświadamiasz sobie, że mam coś do powiedzenia Bogu.

I muszę słuchać i otworzyć się na Boże przewodnictwo, Boże zapewnienie, Boży pokój, Boże kierownictwo. On pisze do was, ojcowie, ponieważ go znacie. Bóg, który jest, nie mów, który był, Bóg, który jest.

On istnieje. On istnieje wiecznie. To jest wielki, wspaniały i nieobliczalny transcendentny Bóg.

Ale znasz go przez posługę Chrystusa. A potem młodzieńcy, pokonaliście złego. A potem on znów wraca do dzieci.

Mówi, Znasz ojca. I cofa się do ojców, wiesz, kim on jest od początku. Mówi to samo o nich.

A potem młodzi mężczyźni, mówi, coś ma ten sam efekt, ale jest trochę inaczej. Jesteś silny, a słowo Boże trwa w tobie. Czytają pisma.

Słyszają pisma. Rosną w pismach. I pokonałeś złego.

Zerwali z władzą, jaką diabeł miał nad nimi wcześniej, kiedy nie znali Chrystusa. Tak więc te wersety chwalą cechy charakteru, czy jesteś młody, czy jesteś stary, czy jesteś dzieckiem, ojcem czy młodą osobą. I oczywiście, jest to sformułowane w języku męskim, ale dotyczy również kobiet.

Dotyczy to wszystkich ludzi, którzy znają Chrystusa na różnych etapach. A ten list w całości nieustannie wzywa nas do pewnych zachowań, pewnych reakcji. I to jest świetny opis charakteru tego, do czego orędzie o Chrystusie i obecności Boga nas wyposaża, do czego nas przygotowuje, do czego nas przygotowuje, do czego nas poznaje i do czego nas dotyka, do czego nas zmienia.

Teraz wersety szósty, 15 i 16 możemy traktować jako wstępne przykazanie. Mamy kochać bliźniego. Mamy kochać Boga.

I ten rodzaj miłości jest, opisuje wielkość. Opisuje skupienie, które jest jak, i powiedziałem w poprzednim wykładzie, jest jak pierwsze przykazanie, nie będziesz miał innego Boga przede mną. Powinna być lojalność i oddanie Bogu, które nie jest rywalizowane przez nic ani nikogo innego, ponieważ miłość Boga, prawdziwa miłość Boga, cześć Boga, honorowanie Boga, to jest wypędzające.

Wypędza wszystkich rywali, ponieważ Bóg jest większy od kogokolwiek innego lub czegokolwiek innego. A więc kochać Go to cenić Go ponad wszystko inne. Oto więc wstępny nakaz: nie kochaj świata.

Jeśli ktoś kieruje swoje ostateczne uczucie ku światu, to oczywiście jego ostateczne uczucie nie jest skierowane ku Bogu. Miłość Ojca nie jest w nim. I to może oznaczać ich miłość do Boga, albo może oznaczać miłość, którą Bóg chciałby mieć dla ciebie, ale ty nie możesz jej otrzymać, ponieważ tak bardzo kochasz świat, że nie chcesz miłości Boga.

A jeśli Kochamy świat w złym stopniu i w zły sposób, to jest toksyczny. Ponieważ zamiast pragnienia Boga, zamiast pragnienia patrzenia na Boga, zamiast naszej ufności pokładanej w Bogu, będziemy skupieni na pragnieniach ciała, pragnieniach oczu, pysze życia. I są to próby przetłumaczenia słów, które mają bogate znaczenie.

Porozmawiam tylko o dumie życia. Słowo duma jest czasami tłumaczone jako „próżność”. Więc to raczej niezwykle słowo.

A słowo na życie nie jest tam słowem zoe, które jest związane z życiem wiecznym. To jest coś, za czym powinniśmy tęsknić. To jest witalność, którą daje Bóg.

Ale słowo na życie tutaj to bios. Od niego pochodzi słowo biologia. A bios, w tym sensie, oznacza twoje codzienne życie.

Pracujesz, aby zarobić, zarabiasz, wydajesz, konsumujesz. To jest życie materialne. I tak, to wyrażenie, próżność życia materialnego, jak wszyscy wiemy, albo przynajmniej prawdopodobnie większość z nas wie, to chwalebna rzecz, zwłaszcza gdy jesteś młody i silny, i może masz jakąś siłę nabywczą, masz przyjaciół.

Bios, życie codzienne, zarabianie na życie, życie weekendowe, chodzenie na koncerty, organizowanie imprez, świętowanie. Może jesteś sportowcem. Może pracujesz w reklamie.

Może jesteś muzykiem. Mam na myśli, że ludzkie przedsięwzięcie jest czymś wspaniałym. Ale jeśli traktujemy je jak Boga, to jest bardzo puste.

Nie ma w tym żadnego prawdziwego znaczenia. A gdy się starzejesz, albo może masz odwrócenie sytuacji finansowej, albo może masz odwrócenie sytuacji zdrowotnej, nagle nie masz nic. Z powodu przyjemności i pogoni za dumą życia, to zaprowadzi cię tylko do pewnego momentu.

Ponadto niekoniecznie sprzyja to bogatym i znaczącym relacjom międzyludzkim. Wiele małżeństw się rozpada, ponieważ jeden z partnerów w małżeństwie nie chce się zejść i żyć dla siebie. Chcą imprezować.

Ta osoba chce imprezować. A jeśli chcesz tylko imprezować, albo to jest twój główny cel, to prawdopodobnie nie będziesz w stanie utrzymać trwałej relacji z kimś poza tym okresem imprezowania, w którym jesteś. Więc John chce, żeby ludzie kochali Boga.

On chce, aby ludzie nie żyli w taki sposób, że życie jest imprezą. A żeby to zrobić, muszą zdecydować, że zerwą ze światem, takim, jakim go kiedyś prowadziłem, gdzie on było dla mnie wszystkim. Ostatni werset tej sekcji, Jan mówi, że świat przemija.

Świat, dla dobra świata, praca nie ma przyszłości. Rzeczy, które robimy na świecie, jakby świat był jego celem końcowym, tego, co robimy, przemijają. Ale czynienie woli Bożej ma nieskończoną jakość i nieskończoną korzyść.

A jeśli chcesz przeczytać w 1 Koryntian 3, Paweł mówi o tym, że wszystkie rzeczy, które robimy, wszystkie nasze dzieła zostaną wystawione na próbę, a niektóre rzeczy przetrwają próbę, a niektóre spłoną. Tak więc, w języku Jana, mówi on po prostu, jeśli czynisz wolę Bożą, będziesz trwać na wieki. Twoje dzieła będą trwać.

Twoja relacja z Bogiem przetrwa wszystko, co wydarzy się w przyszłości. To jest więc sekcja druga. A w ciągu następnych kilku minut chcę zająć się sekcją trzecią, która przenosi nas z rozdziału 218 do rozdziału trzeciego, wersetu ósmego.

I zaczyna się od słów, dzieci, znowu jest to serdeczne przemówienie pasterskie, dzieci, to ostatnia godzina. I w tej części dostaniemy to, co nazywam kluczową radą. A ta rada ma pozostać w Jego namaszczeniu.

A ponieważ pozostajemy w tym namaszczeniu, otrzymujemy życie wieczne. Ta sekcja dzieli się na A, B, C i D. Więc będziemy musieli działać szybko. I możemy to zrobić.

Przed wszystkim, są względy, które informują radę, aby trwała. Dzieci, to ostatnia godzina. I jak słyszeliście, Antychryst nadchodzi.

Teraz więc wielu Antychrystów przyszło. Dlatego wiemy, że to ostatnia godzina. Wyszli spośród nas, ale nie byli z nas.

Bo gdyby byli z nami, pozostaliby z nami. Mówi tutaj o kościele, o tym, co nazywamy podziałem kościoła. Ale wyszli, aby stało się jasne, że nie wszyscy są z nas.

Ale zostaliście namaszczeni przez Świętego. I macie, wszyscy macie wiedzę. Piszę do was nie dlatego, że nie znacie prawdy, ale dlatego, że ją znacie i ponieważ żadne kłamstwo nie jest z prawdy.

Tak więc kilka wniosków z tego wersetu, po pierwsze, zło i sąd są u drzwi. Widzimy teraz, że Jan pisze ten list, ale pisze go w erze kryzysu, ponieważ nastąpił podział we wspólnocie wiary. I dowiadujemy się z wersetów 19 i 20, że wielu nie trwa.

W 2 Jana mówił o ludziach idących naprzód, wiesz, wykraczających poza granice apostołskiego nauczania i życia. Taką więc formę przybiera kryzys. Są ludzie, którzy nie trwają.

Oni idą naprzód. Sprzeciwiają się apostołskiemu przesłaniu. I pamiętacie, że Paweł w Galacjan 1 mówi, że nawet jeśli anioł z nieba lub sam Paweł miałby głosić coś innego niż to, co było przesłaniem ewangelii na początku, to ludzie nie powinni tego słuchać, ponieważ przesłanie, które zostało otrzymane na początku i od początku, jest prawdziwym przesłaniem.

A prawda tego przesłania powstrzymuje przed zmianą stron. Mówi ludziom, którzy zostali, zostali namaszczeni przez Świętego. I pamiętajcie o całym sednie tego fragmentu na niebiesko, kluczową radą jest pozostanie w Jego namaszczeniu.

Porozmawiamy o tym, co to jest. Macie całą wiedzę poprzez to namaszczenie, albo wybaczenie, nie macie jej wszyscy, nie macie całej wiedzy, wszyscy macie wiedzę. I on pisze tutaj nie dlatego, że nie znają prawdy, ale dlatego, że ją znają.

A ponieważ prawda jest wyłączna z kłamstw, które informowały ludzi, którzy opuścili społeczność. Mówi więc o prawdzie, która trwa. Czym jest ta prawda? Kto jest kłamcą? Ale ten, który zaprzecza, że Jezus jest Chrystusem.

Najwyraźniej ludzie, którzy odeszli, nie zgadzają się z Janem co do natury Chrystusa. To jest antychryst, ten, który zaprzecza Ojcu i Synowi . Nikt, kto zaprzecza Synowi , nie ma Ojca .

Kto wyznaje Syna , ma i Ojca . To, co słyszeliście od początku, niech w was pozostanie. Jeżeli to, co słyszeliście od początku, pozostanie w was, to i wy będziecie trwać w Synu i w Ojcu .

A to jest obietnica, którą nam dał: życie wieczne. Piszę wam o tych, którzy próbują was oszukać. Myślę, że chodzi o ludzi, którzy odeszli i chcieliby zabrać ze sobą więcej ludzi.

Ale wielu ludzi pozostało, a John, wiesz, rozpoznaje ich i chwali. Ale pisze do nich, aby nie wpadli w oszustwo tych, którzy odeszli. Więc w tych wersetach widzimy, przede wszystkim , jak rzeczy naprawdę się mają.

Nazywam je prawdziwymi wskaźnikami. Jezus jest Chrystusem. Tak właśnie jest.

On jest Mesjaszem. On jest wypełnieniem obietnic Boga. Niektórzy mówią, cofając się aż do Księgi Rodzaju 3:15, że potomstwo kobiety, potomstwo węża, zostanie zmiążdżone.

Głowa węża i jego potomstwo zostaną zmiążdżone. Tak więc zaczyna mówić o prawdzie, która trwa. To prawda chrystologiczna.

To jest pewien sposób, w jaki nie można tego wmasować w coś innego. A jeśli tak jest, to nie jest to już prawda. To kłamstwo.

Jeśli zaprzeczasz, że Jezus jest Chrystusem, to nie jest to nowy, świeży pomysł, który powinniśmy wypróbować. To manifestacja antychrysta, wiesz, ducha i personifikacji. W tym przypadku nie chodzi tylko o jedną osobę.

To ludzie, których przekonania religijne nie reprezentują Jezusa, jakim naprawdę przyszedł i jakim naprawdę istnieje teraz, jednym z Ojcem. Istnieje logiczny imperatyw, który wynika z prawdziwego trybu oznajmującego. Jeśli Chrystus jest pewną drogą, to w wersecie 24 powinienś pozwolić, aby to, co słyszałeś od początku, tam pozostało.

A jeśli to, co słyszeliście od początku, tam pozostanie, w was pozostanie, wtedy będziecie trwać w Synu . To, co słyszeliście od początku, przekazał wam Syn . Jeśli w tym pozostaniecie, Syn pozostanie w was, a wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu .

A więc nakazem tutaj jest pozostanie na miejscu, i jest ku temu motywacja . Motywacją jest życie wieczne. I nie chcemy go opuszczać, ponieważ nie chcemy opuszczać życia wiecznego.

Przynajmniej nie chcę opuszczać życia wiecznego. Podoba mi się idea błogosławieństwa z Bogiem w nieskończonej przyszłości. On przechodzi do tej trwałej rzeczy jeszcze bardziej w kategoriach nakazywania im, aby to zrobili, nakłaniania ich, aby to zrobili.

Nazywam to nakazem trwania. I mówi, że namaszczenie, które otrzymujesz od niego, trwa w tobie. Teraz muszę się zatrzymać i powiedzieć, że większość komentatorów mówi, że to namaszczenie to Duch Święty, a z pewnością każde błogosławieństwo od Boga, które otrzymujemy i które trwa w nas, jest posługą Ducha Świętego.

Duch Święty jest naszą osobistą obecnością Chrystusa z nami. Chrystus w swojej drugiej osobie Trójcy Świętej, w swojej lokalizacji i bycie, jest po prawicy Boga Ojca. Ale powiedział, jeśli pójdę do Ojca , pošlę wam innego pocieszyciela.

I posłał swojego Ducha Świętego. Tak więc namaszczenie z pewnością obejmuje Ducha Świętego. Ale gdy studiowałem ten fragment, myślę, że namaszczenie jest słowem ewangelii, które przekazuje nam Ducha Świętego.

Ale namaszczenie nie jest Duchem Świętym. Namaszczenie jest przesłaniem ewangelii. To słowo Boże, którego się uczymy i które w nas mieszka i które pośredniczy w Duchu Bożym do nas.

Jest w tym jakaś substancja. To nie tylko religijna intuicja, nie tylko duch. To Duch Święty, który przychodzi do nas ze słowem Bożym, przesłaniem Chrystusa, a co za tym idzie, całym Pismem Świętym, które jest dane przez Ducha Świętego.

Biblia naucza, że namaszczenie, które otrzymujesz od niego, pozostaje w tobie. Prawda ewangelii, którą głosi Duch Święty, pozostaje w tobie. I nie potrzebujesz, aby ktokolwiek cię uczył.

Ale jak namaszczenie jego uczy was o wszystkim i jest prawdziwe, a nie jest kłamstwem, tak jak was nauczono, trwajcie w nim. A teraz dzieci trwają w nim, abyśmy, gdy się objawi, mieli ufność i nie odsunęli się od niego ze wstydem przy jego przyjściu. Jeśli wiecie, że jest sprawiedliwy, bądźcie pewni, że każdy, kto czyni sprawiedliwość, narodził się z niego.

Widzimy tu najpierw moc namaszczenia . W wersecie 27 namaszczenie podnosi nas ponad niewolniczą zależność od kogoś, kto daje nam wskazówki w każdym calu. Mówi, że zostałeś z tego wyzwolony.

Nie potrzebujesz, aby ktoś tobą mikrozarządzał. Nikt nie musi cię uczyć w tym sensie, ponieważ uczy cię namaszczenie. Uczy cię słowo Boże.

Duch Święty jest tam, aby stosować słowo Boże. On cię prowadzi. I to jest prawda.

To nie jest kłamstwo, jak to, czego nauczają ludzie, którzy odeszli. Więc, ze względu na moc tego namaszczenia, pozwól mu działać. Pozostań w kontakcie.

Nadal szukaj Pana. Nadal bądź wrażliwy na to, co zacząłeś i co Bóg czyni w twoim życiu. To bardzo potężne dobrodziejstwo i łaska, które wierzący otrzymują od Boga, namaszczenie słowem Bożym, przewodnictwo Boże, Duch Święty Boży.

Następnie jest korzyść i znak tego namaszczenia i trwania. Namaszczenie i trwanie idą bardzo blisko ręka w rękę. A korzyścią jest pewność, która nadchodzi.

Każde pokolenie chrześcijan, które o tym myśli, wie, że Pan może powrócić. A Jan wiedział, że Pan może powrócić. I co miał znaleźć? Wiecie, Jezus opowiadał historie o tym, wiecie, bądźcie gotowi.

Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie. Tak więc gotowość jest bardzo ważna. I my wszyscy mogliśmy być w strefach naszego życia, kiedy nie żyliśmy w sposób, w jaki byliśmy gotowi na powrót Pana.

Nie mieliśmy pewności. Cóż, Jan mówi, że korzyścią z namaszczenia jest pewność, a nie tchórzostwo lub odsuwanie się od idei przyjścia Chrystusa. Możecie być pewni, że każdy, kto praktykuje sprawiedliwość, narodził się z niego.

Tak więc znakiem namaszczenia jest dążenie do pobożności, dążenie do właściwej relacji z Bogiem. Tak więc to jest nakaz trwania. Następnie chwała trwania, ostatnia sekcja.

Zobaczcie, jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi. I tak jesteśmy . Wiecie, ci, którzy trwają, to ci, którzy wierzą w Chrystusa i mają status dzieci Boga.

Powodem, dla którego świat nas nie zna, jest to, że nie znał Jego. Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi , a to, czym będziemy, jeszcze się nie objawiło. Ale wiemy, że gdy się objawi, będziemy do Niego podobni, ponieważ ujrzymy Go takim, jakim jest.

Będzie jakiś przemieniający efekt, gdy zwrócimy wzrok na Boga lub Chrystusa. I każdy, kto w Nim pokłada taką nadzieję, oczyszcza się, tak jak On jest czysty. Każdy, kto praktykuje grzesząc, popełnia także bezprawie.

Grzech jest bezprawiem. Wiecie, że On się objawił, aby zgładzić grzechy, a w Nim nie ma grzechu. Każdy, kto w Nim mieszka, nie grzeszy.

Nikt, kto grzeszy, nie widział Go ani nie poznał. Dzieci, niech was nikt nie zwodzi. Kto postępuje sprawiedliwie, jest sprawiedliwy, tak jak On jest sprawiedliwy.

Każdy, kto grzeszy, jest z diabła, gdyż diabeł grzeszy od początku. Powodem, dla którego Syn Boży się ukazał, było zniszczenie dzieł diabła. Kończymy więc tę sekcję.

Nazywam to kluczową radą. Pozostajemy w Jego namaszczeniu i otrzymujemy życie wieczne. A słowa, które właśnie przeczytaliśmy, niemal same się uczą.

Ten pierwszy werset zadziwia tym, co wierzący są powołani przyjąć i w czym pozostać. Nie odchodzić od tego, jak ludzie, którzy wyrwali się z kościoła i odeszli, ale jesteśmy powołani, by spojrzeć na miłość, którą dał nam ojciec i status, jaki mamy jako jego dzieci. I jak to nas izoluje od ludzi, którzy tego nie wiedzą lub tego nie chcą, ale to jest warte, wiesz, to jest warte stygmatu, jeśli chcesz to tak nazwać.

Następnie otrzymujemy kilka wersetów, które mówią o nadziei wierzących i ich reakcji. Wiecie, nasza nadzieja jest w Jego pojawieniu się, a nasza reakcja jest taka, że będziemy wzrastać w naszej czystości. Będziemy wzrastać w naszej świętości, w kierunku Boga, ponieważ chcemy być gotowi na spotkanie z Nim.

I to właśnie On nam umożliwia. To właśnie On nas wzywa do zrobienia. To właśnie oznacza trwanie.

I nie chcemy być jak ci, którzy zmierzają w przeciwnym kierunku. Wersety od czwartego do szóstego opisują owoc trwania, a jest nim wolność od grzechu. Jeśli praktykujesz grzech, praktykujesz bezprawie.

I ukazał się nam, abyśmy mieli lepsze życie niż to. Owocem trwania jest wolność od grzechu i zniszczenia. I tylko dodam tutaj ostatni komentarz, ponieważ w tym kontekście jest wiele wersetów, które mówią o tym, że nie grzeszymy już lub jesteśmy wolni od grzechu.

I myślę, że zasadniczo mamy jedną z dwóch rzeczy. I to tłumaczenie, większość tłumaczeń w erze współczesnej, mówi coś w rodzaju: każdy, kto praktykuje grzesząc, werset czwarty lub werset ósmy, ktokolwiek praktykuje grzeszyć. W języku greckim słowo to oznacza po prostu grzechy.

I można to przetłumaczyć jako grzech nieustannie, kontynuuje grzech, ponieważ jest to czas teraźniejszy. Tak więc tłumacze uzasadniają mówienie o każdym, kto praktykuje grzeszenie, ponieważ patrzą na ten czas teraźniejszy ciągły i trochę go wykręcają. Ja to rozumiem tak, że kiedy Jan mówi w kategoriach absolutnych o grzeszeniu w ten sposób i praktykowaniu bezprawia, a grzech jest bezprawiem, myślę, że mówi o grzechu w sensie, przed którym ostrzega w tym liście.

I tak jak mamy potrójny sposób bycia w zgodzie z Bogiem, wiara działa w miłości, tak mamy możliwość zgrzeszyć albo będąc heretykami i nie wierząc w to, co nam powiedziano, będąc antynomistami, nie słuchając tego, co mówi Bóg, albo będąc zatwardziałymi i nie kochającymi Boga. Nikt, kto narodził się z Boga, nie wykazuje cech dziecka Bożego. Jeśli naprawdę narodziłeś się z Boga, będziesz wierzył w to, czego naucza Bóg, będziesz przestrzegał tego, co nakazuje, i będziesz znał Boga.

Będziesz miał osobistą relację z Bogiem. Będziesz kochał Boga. Teraz, Jan już jasno powiedział, że grzeszymy.

I pisze, że jeśli ktoś zgrzeszy, mamy obrońcę. A jeśli wyznajemy nasze grzechy, to wie o pewnym rodzaju grzechu, który później, myślę, nazwie grzechem, który nie jest grzechem śmiertelnym. I nawet mówi, że jeśli ktoś widzi brata grzeszącego grzechem nie śmiertelnym, powinien się za niego modlić.

Módlcie się za tę osobę. Innymi słowy, przywracajcie się nawzajem, gdy grzeszymy, ponieważ grzeszymy, ponieważ nie jesteśmy bezgrzeszni. Z drugiej strony, istnieje poziom oddania z dala od Boga dla świata, nie dla prawdziwej doktryny Chrystusa, nie dla przykazań, nie dla osobistej wiedzy o Bogu, który jest święty, który zabiera nasze grzechy, który wprowadza nas w relację z Nim.

To jest rodzaj grzechu, o którym myślę, kiedy mówi, że każdy, kto grzeszy, praktykuje bezprawie. To znaczy, grzechy w sensie, przed którym cię ostrzegam. Ostrzegam cię, żebyś nie szedł tą drogą, mówiąc, że Jezus nie jest Mesjaszem.

Nie idź tą drogą nienawiści do swojego brata. Nie idź drogą niekochania Boga. To grzech, który oznacza, że nie jesteś dzieckiem Boga.

Tak to odbieram. Oba działają. Wiesz, chodzi o to, że grzeszenie i osobista relacja z Chrystusem nie idą w parze.

Możemy być odpuszczeni za grzechy, więc jeśli zgrzeszyliśmy, wyznajmy to. Oddalmy się od tego. On przyszedł, aby zabrać grzechy.

To nie oznacza po prostu wybaczyć im. Oznacza to wyplenienie ich z naszego życia. Jeśli kochamy świat za bardzo, znajdziemy sposób, aby zamiast tego kochać Boga.

Ale jakkolwiek by to nie było, grzech nie jest przyjacielem chrześcijanina, a Jan go odradza. A jeśli chodzi o wiarę, uczynki i miłość, przesłanie Ewangelii pozwala nam wejść w pełną zgodność i pełną społeczność z Bogiem, co coraz bardziej minimalizuje obecność i skutki grzechu. To dr Robert Yarbrough i jego nauczanie na temat Listów Janowych, *Balancing Life in Christ*.

To jest dr Robert Yarbrough i jego nauka o listach Janowych, *Balancing Life in Christ*. To jest sesja 6, 1 Jana, Full-Scale Faith. Sekcja 2 [2:7-17], Centralne przykazanie. Sekcja 3 [2:18-3:8] Kluczowa rada.